



G A Z E T K A DLA W S Z Y S T K I C H

Nr 4(150) 2021, KWIECIEŃ



Niech Zmartwychwstały Chrystus, Jedyńy Pan czasu, życia
i wszystkiego co istnieje obdarzy Nas prawdziwą,
płynącą z wiary nadzieją i radością!

*życzą Duszpasterze
oraz Redakcja „Gazetki dla Wszystkich”*



PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWI DO NAS

Jesteśmy celem miłości,
która nie ma sobie równej na ziemi

Katechezy o modlitwie

Droży bracia i siostry,
dzień dobry!

W naszym cyklu katechez o modlitwie, dziś chcemy zobaczyć, jak dzięki Jezusowi Chrystusowi modlitwa otwiera nas na Tróję Świętą, Ojca, Syna i Ducha Świętego, na niezmierzone morze Boga, który jest Miłością. To Jezus otworzył dla nas Niebo i wprowadził nas w relację z Bogiem. On to uczynił. Otworzył nam tę relację z Bogiem w Trójcy jedynym, Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Fakt ten potwierdza apostoł Jan na zakończenie prologu swojej Ewangelii: „Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył” (1, 18). Jezus objawił nam tożsamość Boga, Ojca, Syna i Ducha Świętego. Doprawdy nie wiedzieliśmy, jak się modlić: jakie słowa, jakie uczucia i jaki język byłyby odpowiednie w odniesieniu do Boga. W tej prośbie skierowanej przez uczniów do Nauczyciela, którą często przypominaliśmy w niniejszych katechezach, zawarte jest całe zagubienie człowieka, jego ponawiane próby, często bezskuteczne, zwrócenia się do Stwórcy: „Panie, naucz nas się modlić” (Łk 11, 1).

Nie wszystkie modlitwy są równe i nie wszystkie są właściwe: sama Biblia zaświadcza

o złym rezultacie wielu modlitw, które są odrzucane. Może czasami Bóg nie jest zadowolony z naszych modlitw, a my nawet nie zdajemy sobie z tego sprawy. Bóg patrzy na ręce tych, którzy się modlą: aby uczynić je czystymi, nie trzeba ich obmywać, jeśli już, to trzeba powstrzymać się od złych uczynków. Święty Franciszek modlił się: „żaden człowiek nie jest godny wymówić Twego Imienia” (Pieśń słoneczna).

Ale może najbardziej poruszające uznanie ubóstwa naszej modlitwy padło z ust rzymskiego setnika, który pewnego dnia błagał Jezusa o uzdrowienie swego chorego sługi (por. Mt 8, 5-13). Czuł się zupełnie niegodny: nie był Żydem, był oficerem znienawidzonej armii okupacyjnej. Ale jego troska o sługę ośmiela go i rzekł: „Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie” (w. 8). Są to słowa, które powtarzamy również podczas każdej liturgii eucharystycznej. Dialog z Bogiem jest łaską: nie jesteśmy jej godni, nie mamy prawa się domagać, „użytkamy” z każdym słowem i każdą myślą... Ale Jezus jest bramą, która nas otwiera na ten dialog z Bogiem.

Dlaczego Bóg miałby miło-

wać człowieka? Nie ma oczywistych powodów, nie ma proporcji... Do tego stopnia, że w sporej części mitologii nie rozważa się przypadku boga, który przejmowałby się losami ludzi. Przeciwnie, są one irytujące i nudne, można je całkowicie pominąć. Przypomnijmy zdanie Boga, skierowane do swego ludu w Księdze Powtórzonego Prawa: „Któryż naród wielki ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy?” (Pwt 4, 7) wyrażające tę bliskość Boga. Także dla Arystotelesa, Bóg może jedynie myśleć o sobie. Jeśli w ogóle, to my, ludzie, staramy się pozyskać bóstwo i okazać się miłymi w jego oczach. Stąd funkcja „religii”, z orszakiem ofiar i nabożeństw, które należy nieustannie składać, aby przypodobać się Bogu niememu i obojętnemu. Nie ma dialogu. Dopiero Jezus był objawieniem Boga, a przed Jezusem, to wszystko, co napisano w Biblii otworzyło nam drogę dialogu z Bogiem. Pamiętajmy: „Któryż naród wielki ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy?” (Pwt 4, 7). Ta bliskość Boga, która otwiera nam dialog z Nim.

Nigdy nie mielibyśmy odwagi uwierzyć w Boga miłującego człowieka, – jak to możli-

we, że Bóg mnie kocha? – gdybyśmy nie poznali Jezusa. Poznanie Jezusa nam to objawiło. Jest to skandal, który został utrwalony w przypowieści o miłosiernym ojcu, czy w przypowieści o pasterzu, który idzie szukać owcy zagubionej (por. Łk 15). Opowieści tego rodzaju nie moglibyśmy wymyślić, a tym bardziej zrozumieć, gdybyśmy nie spotkali Jezusa. Który Bóg jest gotów umrzeć za ludzi? Który Bóg miłuje zawsze i cierpliwie, nie domagając się odwzajemnienia miłości? Który Bóg godzi się na straszliwy brak wdzięczności syna, który prosi z góry o swój spadek i opuszcza dom, trwoniąc wszystko? (por. Łk 15, 12-13). To Jezus objawia nam serce Boga.

W ten sposób Jezus mówi nam swoim życiem, do jakiego stopnia Bóg jest Ojcem. Ojcostwo, które jest bliskością, współczuciem, czułością. Zapamiętajmy te trzy słowa, które są stylem Boga: bliskość, współczucie, czułość. To sposób wyrażania Jego ojcostwa wobec nas. Trudno nam zrozumieć, a i to z bardzo daleka, miłość, jaką napełniona jest Trójca Przenajświętsza, i jaki bezmiar wzajemnej życzliwości istnieje między Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Ikony wschodnie pozwalają nam przeczuć nieco z tej tajemnicy, będącej źródłem i radością całego wszechświata.

Przede wszystkim trudno nam było uwierzyć, że ta boska miłość będzie się poszerzać,

docierając do naszego człowieczeństwa: jesteśmy celem miłości, która nie ma sobie równej na ziemi. Katechizm wyjaśnia: „Święte człowieczeństwo Jezusa jest drogą, na której Duch Święty uczy nas modlić się do Boga, naszego Ojca” (n. 2664). Jest to łaska naszej wiary. Doprawdy, nie moglibyśmy oczekiwać wznioślejszego powołania: człowieczeństwo Jezusa, Bóg, który w Jezusie stał się bliskim, uczyniło dla nas dostępnym życie wewnętrzne Trójcy Świętej. Otworzył na oścież bramę tej tajemnicy miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego. Dziękuję.

Watykan, 3 marca 2021
papiez.wiara.pl

ROK ŚWIĘTEGO JÓZEFA

Papież Franciszek ogłosił Rok św. Józefa (8 grudnia 2020 – 8 grudnia 2021) dla uczczenia 150. rocznicy ogłoszenia św. Józefa patronem Kościoła katolickiego, przez bł. Piusa IX 8 grudnia 1870 r. Zachęcamy do modlitwy za Kościół za wstawiennictwem św. Józefa.

Do ciebie, św. Józefie, uciekamy się w naszej niedoli. Wezwawszy pomocy Twojej Najświętszej Oblubienicy, z ufnością również błagamy o twoją opiekę. Przez miłość, która cię łączyła z Niepokalaną Dziewicą Bogarodzicą, i przez ojcowską twą troskliwość, którą otaczałeś Dziecię Jezus, pokornie błagamy: wejrzyj łaskawie na dziedzictwo, które Jezus Chrystus nabył Krwią swoją i swoim potężnym wstawiennictwem, i dopomóż nam w potrzebach naszych. Opatrznościowy Stróżu Bożej Rodziny, czuwać nad wybranym potomstwem Jezusa Chrystusa. Oddal od nas, ukochany Ojczy, wszelką zarazę błędu i zepsucia. Potężny Wybawco nasz, przybądź nam łaskawie z niebiańską pomocą w tej walce z mocami ciemności, a jak niegdyś uratowałeś Dziecię Jezus z niebezpieczeństwa, które groziło Jego życiu, tak teraz broń świętego Kościoła Bożego od wrogich zasadzek i od wszelkiej przeciwności. Otaczaj każdego z nas nieustanną opieką, abyśmy za twoim przykładem i twoją pomocą wsparci – mogli żyć świętobliwie, umrzeć pobożnie i osiągnąć wieczną szczęśliwość w niebie. Amen.



JESTEM TU TYLKO PRZEJAZDEM ...

Pewien pielgrzym zatrzymał się na nocleg w klasztorze u ojców Trapistów. Gdy po wieczornej modlitwie, zmęczony wszedł do izby na spoczynek, był zaskoczony jej surowością. W celi stało łóżko, krzesło i klęcznik. Gdy zapytał ojca, gdzie jest reszta mebli: szafa, stół, półka, lampka, dywanik, lustro, usłyszał, pytanie: czy na pewno ich potrzebuje? Po krótkim namyśle stwierdził, że bez nich sobie poradzi, ponieważ jest tu tylko przejazdem. Zaskoczony usłyszał głos zakonnika: My też!

Tę myśl warto jest odnieść do siebie, do zwykłej codzienności. Jak mawia moja znajoma, która wybierając się na urlop ma zapakowany po brzegi samochód: „Biorę ze sobą tylko najpotrzebniejsze rzeczy, z wyjątkiem szafy i mebli kuchennych”. Znam ten problem – niestety... I nadochodzi mnie refleksja: czy my naprawdę tyle potrzebujemy w codziennym życiu? Skupiamy się na dobrach materialnych, wizualnych. Dbamy o nasze mieszkania, domy, balkony, ogródki i wiele innych rzeczy. Lecz czy w tej pogoni dnia codziennego pamiętamy o rzeczach dla nas, chrześcijan, najważniejszych?

Wyruszając w podróż, w trasę, aby dojechać do celu korzystamy z map, nawigacji satelitarnej, drogowskazów. A na czym opieramy się w codziennym życiu? Sam Bóg

przekazał nam najważniejsze wskazówki. Przede wszystkim fakt, że nigdy nie jesteśmy sami, opuszczeni. Wprost przeciwnie – Bóg tak mocno nas umiłował, że stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo. Ponadto dla nas wycharował ten piękny świat, raj na ziemi i w niebie. Z wielkiej miłości wysłał do nas swojego Syna – Jezusa, który przebrawszy ludzką naturę, świadcząc swoim życiem o umiłowaniu człowieka przez Boga a Ojciec uczynił Go głową Kościoła, w którym tworzymy wspólnotę serc – rodzinę.

Dla dzieci jest wzorem umiłowania swoich rodziców. To ze swoim ziemskim tatą – świętym Józefem, pracował ucząc się fachu cieśli. Posłuszenie i cierpliwie wykonywał wszystkie zadania. Pomagał, szanował i obdarzał miłością swoją mamę – Maryję.

Całym swoim życiem świadczył o swoim Ojcu. To właśnie my jesteśmy wybrani, aby każdą chwilą świadczyć o wielkiej miłości Boga do człowieka. Przecież nie od dzisiaj wiemy, że jesteśmy świątynią Boga i Duch Święty w nas mieszka. W każdym z nas! W ludziach, których kochamy, szanujemy, ale również w nie lubianym sąsiedzie, wścibskiej sąsiadce, uciążliwym znajomym, chorym psychicznie lub fizycznie człowieku, bezdomnym, pijanym, samotnym... Czy świadczymy miłość i dobroć każde-

mu z nich? A może częściej szufladkujemy ludzi na różne (lepsze i gorsze) kategorie i względem niektórych jesteśmy obojętni lub nienawistni? Jak wygląda nasza realizacja uczynków miłosiernych – względem duszy i ciała?

Kolejny drogowskaz – osiem błogosławieństw. Czy je pamiętam? Błogosławieni ubodzy w duchu, cisi, którzy płaczą, łakną i pragną sprawiedliwości, miłosierni, czystego serca, pokój czyniący, cierpią prześladowanie. Jeżeli do nich dodamy przykazania, to mamy prostą i przejrzystą „receptę” na dobre życie. A podsumowaniem jest Przykazanie miłości: Będiesz miłował Pana Boga twego, z całego serca twego, z całej duszy swojej i ze wszystkich myśli swoich, a bliźniego swego, jak siebie samego.

Jezus chce nas wspierać, pomagać i umacniać w dobrym. Dlatego zostawił nam piękną Księgę i zaprasza nas do lepszego poznawania Jego, poprzez częstą lekturę i rozważanie Pisma Świętego. Gdy gorąca modlitwa towarzyszy czytaniu Pisma, to nasza relacja przekształca się w rozmowę z samym Bogiem. Jest to bezgraniczne źródło siły i mądrości dla każdego z nas. Czy nasza Biblia ma godne miejsce w naszych domach? Jak często po Nią sięgamy? Czy może bierzemy Ją w dłonie, aby

w Wigilię lub w dniu kolędy odkurzyć Ją i położyć na stole.

Aby żyć trzeba posilać ciało, ale również wzmacniać ducha. Do życia w świętości Jezus zostawił nam najwspanialszy pokarm – swoje Ciało i Krew. Uczestnictwo w tajemnicy Mszy Świętej oraz w sakramentach Pokuty i Eucharystii jest naszą odpowiedzią na zaproszenie Boga do swojego ziemskiego domu na ucztę. Nasz godny strój i zachowanie powinny odzwierciedlać wielkość miłości i dobroci Boga do nas. Każda Eucharystia zaspokaja nasze potrzeby i umacnia nas w miłości bliźniego.

Teraz zatrzymajmy się przy krzyżu. Jak często narzekamy, na swój codzienny krzyż: że jest on zbyt ciężki, że nie damy rady, że czujemy „niesprawiedliwość” – ponieważ inni mają lżej, lepiej, a my toniemy w bagnie problemów. I znów Bóg postawił na naszej drodze tyle wielkich, chociaż skromnych postaci, które prowadzą nas ku świętości niosąc dumnie swój codzienny krzyż życia i stanowią dla nas ogromną pomoc. Dla każdego świętość papieża Jana Pawła II, czy wielkiego kardynała Stefana Wyszyńskiego są niezaprzeczalnym wzorem powierzenia swojego ziemskiego dźwignia krzyża w ręce Boga i Maryi. Czy my jesteśmy w stanie zawierzyć Bogu i oddać Mu w pełni prowadzenie swojego życia? Wydaje się to bardzo łatwe, ale w rzeczywistości nasza zaborczość, przekonanie o tym, że się wszystko wie najlepiej, jest drogą do naszego upadku. Gdy nurtują mnie wątpliwości, gdy moim umysłem i sercem rządzi strach i chaos, gdy jestem bezradna, próbuję wzorować się na wspaniałej postaci – księdzu Dolindo Ruotolo, którego mo-

dlitwa „Jezu, Ty się tym zajmij” uspokaja duszę i rozwiązuje problemy.

Na koniec proponuję jeszcze raz przejść ostatnią ziemską drogą Jezusa. Jest to skarbnica wskazówek dla człowieka – jak żyć. Pokora i przyjęcie niesłusznego osądu dokonanego przez innych ludzi z równoczesnym zachowaniem godności. Przyjęcie bólu biczowania i wytrwanie w cierpieniu oraz przyjęcie znaku hańby i upodlenia. Upadki pod ciężarem krzyża, z których zawsze Jezus powstawał. Spotkanie z Matką i niema wymiana spojrzeń i uczuć, które dodają sił, ale również przeszywają serca bólem i cierpieniem oraz uczą empatii. Pomoc Szymona Cyrenejczyka – nie z własnej chęci, ale z przymuszenia. A jednak – nawet działanie z takich pobudek, przyczyniło się do udziału człowieka w wielkim dziele zbawienia. Odwaga Weroniki, która bez wahania, nie bacząc na konsekwencje, niesie ulgę, pomaga skazańcowi – widzi w nim cierpiącego człowieka. Spotkanie z płaczącymi niewiastami. Świetny moment, aby użalić się nad sobą, nad swoim cierpieniem. Ale nie – Jezus nie skarży się. Wskazuje niewiastom, aby zainteresowały się

tymi, którzy potrzebują pomocy w drodze do wiary, do Boga. Obnażenie z szat, z godności, wystawienie na śmiech i pogardę. Powinniśmy każdego człowieka odziać w godność i szacunek. Przecież każdy jest stworzony na Twój Boże obraz i podobieństwo. Przybicie do krzyża – to przyjęcie i ofiarowanie trudów codzienności w milczeniu. Śmierć na krzyżu – dla nas poświęcił swoje życie. Śmierć przestaje być klęską, gdy po niej trafiamy w ramiona Ojca. Zdjęcie z krzyża – to powrót do ramion Matki po wytrwaniu w obowiązku życia. Zmartwychwstanie – dla nas jest cudem duchowego zmartwychwstania w chrzcie, pokucie, w każdym – nawet najmniejszym zwycięstwie nad sobą, w stawianiu się nowym człowiekiem.

Gdy skończy się nasz „przejazd” przez ziemskie życie, stanimy przed Bogiem i zdamy sprawę z wykorzystania wszystkich danych nam wskazówek życiowych. Zadane będzie pytanie: Czy ty Mnie miłujesz? Jak bardzo Mnie miłujesz?

Radosnego przeżywania świąt Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa!

Elza



Fot. Pixabay

ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE

– CZASEM ŚWIĘTOWANIA

Triduum Paschalne (z łac. *triduum* – trzy dni) to najważniejsze wydarzenie w ciągu roku liturgicznego katolików. Jego istotą jest celebrowanie Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, która rozpoczyna się wieczorną Mszą Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek, a kończy się nieśporami po południu w Niedziel Wielkanocną.

Wielki Czwartek

Wieczorem rozpoczyna się uroczysta Msza Wieczery Pańskiej, która stanowi zarazem początek Świętego Triduum Paschalnego. Jest ona sprawowana na pamiątkę Ostatniej Wieczery, podczas której Chrystus ofiarował Bogu Ojcu pod postaciami chleba i wina Swoje Ciało i Swoją Krew, a następnie dał Apostołom do spożycia oraz nakazał im, by czynili to na Jego pamiątkę. Podczas tego wydarzenia, Jezus Chrystus ustanowił dwa sakramenty święte: Kapłaństwo i Eucharystię.

Po procesyjnym wejściu i obrzędach wstępnych, śpiewa się hymn „Chwała na wysokości Bogu”, podczas którego rozbrzmiewają wszystkie dzwony i dzwonki w kościele. Po zakończeniu hymnu

wszystkie dzwony i organy milkną aż do hymnu „Chwała na wysokości Bogu” śpiewanego podczas Wigilii Paschalnej. Dotychczas używane dzwonki i gong zastępują drewniane kołatki. Podczas tej Mszy św. konsekruje się odpowiednią liczbę komunikantów na Mszę Wieczery Pańskiej, jak i na Liturgię Męki Pańskiej w Wielki Piątek, oraz Hostię do wystawienia w Grobie Pańskim. Ostatnim elementem liturgii jest uroczyste przeniesienie Najświętszego Sakramentu do kaplicy adoracji, zwanej ciemnicą. Podczas przeniesienia śpiewa się hymn Sław języku tajemnicę. Tabernakulum pozostaje puste, Wieczna lampka zgaszona, a ołtarz obnażony ze świec, mszału i obrusu.

Wielki Piątek

Z wielkiego szacunku do ofiary Jezusa Chrystusa poniesionej na krzyżu za grzechy całego świata tego dnia nigdy się nie odprawia Mszy świętych. Jest to dzień powagi, skupienia i postu, w którym szczególnie czci się drzewo krzyża. Od rana trwa adoracja Najświętszego Sakramentu w Kaplicy Adoracji – nazywanej Ciemnicą. Centrum tego dnia jest Liturgia Męki Pańskiej. Ołtarz jest tego dnia obnażony: bez krzyża, kwiatów, świeczników i obrusów.

Kapłan udaje się do ołtarza, po czym następuje prostracja, czyli leżenie krzyżem lub padanie na twarz, które jest wy-

razem szczególnego uniżenia się wobec Boga oraz wyrazem głębokiej modlitwy. W liturgii Wielkiego Piątku można wyróżnić kilka zasadniczych części. Pierwszą z nich jest Liturgia Słowa zawierająca m.in.: odczytanie Męki Jezusa oraz bardzo rozbudowaną Modlitwę Powszechną sięgającą starożytności chrześcijańskiej.

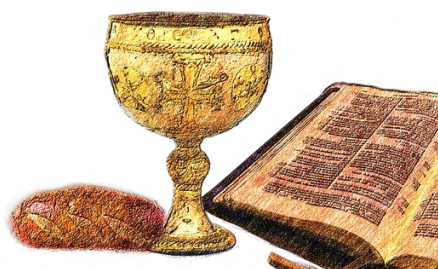
Następnym bardzo istotnym elementem liturgii jest Adoracja Krzyża. To uroczyste odsłonięcie krzyża (zakrytego od V Niedzieli wielkiego postu). Kapłan dokonuje odsłonięcia w trzech etapach, za każdym razem śpiewając: „Oto drzewo Krzyża, na którym zawisło Zbawienie świata”, na co ludzie odpowiadają: „Pójdźmy z pokłonem”. Następnie wierni oddają cześć odsłoniętemu krzyżowi.

Po Adoracji Krzyża następuje Komunia Święta. Podczas Komunii nakrywa się obrusem ołtarz oraz ustawia świece i mszał. Po Komunii wszystko zostaje zabrane z ołtarza.

Ostatnia część podstawowej liturgii Wielkiego Piątku to procesja do Grobu Pańskiego. Zgodnie z wielowiekową tradycją po ukończeniu liturgii Męki Pańskiej, przenosi się Najświętszy Sakrament do Grobu Pańskiego i wystawia do adoracji. Monstrancję nakrywa się welonem.

Wielka Sobota

W Wielką Sobotę Kościół trwa przy Grobie Pańskim rozważając Mękę i Śmierć Chry-



stusa. Formalnie w Wielką Sobotę nie odprawia się Mszy Świętej, a Liturgia Wigilii Paschalnej należy już do Niedzieli Zmartwychwstania (z uwagi na żydowski system dat, według którego po zachodzie słońca w sobotę rozpoczyna się niedziela).

Tego dnia ścisły święty post paschalny już tak nie obowiązuje jak dawniej, to nadal jest zalecany do Wigilii Paschalnej.

Wigilia Paschalna

Liturgia Wigilii Paschalnej jest najważniejszą celebracją w całym Roku Liturgicznym. Zgodnie z bardzo dawną tradycją noc poprzedzająca Niedzielę Zmartwychwstania powinna być czuwaniem na cześć Pana (Wj 12, 42). Wierni, posłuszni upomnieniu Ewangelii (Łk 12, 35 nn), trzymają w rękach zapalone świece. Wszystkie obrzędy Wigilii Paschalnej odbywają się w nocy. Kapłani ubierają się w szaty mszalne koloru białego.

Niezwykle bogata liturgia Wigilii Paschalnej składa się z kilku bardzo istotnych etapów, które wszystkie razem połączone w uporządkowaną całość pozwalają dokładniej zrozumieć sens Zmartwychwstania Chrystusa. Pierwszy z nich to Liturgia Światła. Najpierw przed kościołem kapłan święci ogień, od którego zapala się paschał – symbol Chrystusa Zmartwychwstałego. Na świecy paschalnej kapłan kreśli krzyż i litery: A (alfa) i Ω (omega). Oznacza to, że na początku był Bóg i on też przyjdzie na końcu jako Miłosierny Sędzia. Na paschale kapłan zapisuje bieżącą datę, chcąc podkreślić, że Chrystus przechodzi od punktu alfa (od stworzenia świata) do punktu omega (końca świata) historii

zbawienia, która przechodzi również przez ten konkretny rok. Ponadto kapłan wbija w paschał pięć gwoździ (gron) symbolizujących pięć ran Chrystusa mówiąc przy tym: Przez swoje święte rany jaśniejąca chwała niech nas strzeże i zachowuje Chrystus Pan. Amen. Swoją symbolikę ma również światło świecy paschalnej, rozjaśniające mroki ciemnego kościoła, odwołuje się do Chrystusa, który rozprasza mroki ludzkiego życia, nadając mu sens, a także do stworzenia świata, kiedy w mrokach ciemności rozbłysła światłość. Następnie kapłan wnosi zapalony paschał do świątyni, zatrzymując się u progu, na środku świątyni i przed ołtarzem głównym śpiewając Światło Chrystusa. Lud odpowiada wówczas: „Bogu niech będą dzięki”. Wszyscy zapalają świece od płomienia paschału, podając sobie światło. Następnie okadza paschał i śpiewa *Exsultet*, czyli uroczyste Orędzie wielkanocne zaczynające się od słów: „Weselcie się już zastępy Aniołów w niebie...”

Drugi etap to Liturgia Słowa, która przewiduje dziewięć czytań biblijnych: siedem starotestamentalnych, epistoła

(ósme czytanie, zawsze z listu św. Pawła do Rzymian, umiejscowione tuż po odśpiewaniu hymnu „Chwała na wysokości Bogu” i symbolizujące przejście ze Starego do Nowego Testamentu) oraz ewangelia, które są przeplatane psalmami responsoryjnymi i modlitwami.

Po ostatnim czytaniu ze Starego Testamentu i modlitwie, kapłan intonuje hymn „Chwała na wysokości”, podczas którego, podobnie jak w trakcie Mszy Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek, uderza się we wszystkie dzwony, grają organy, a kołatki zastępuje się dzwoneczkami i gongiem. Po uroczystym hymnie celebrans odmawia kolektę. Następnie lektor odczytuje Epistolę, a później śpiewane jest uroczyste Alleluja i psalm responsoryjny. Potem kapłan czyta Ewangelię i wygłasza homilię.

Kolejnym etapem Wigilii Paschalnej jest Liturgia Chrzcielna, w trakcie której śpiewana jest Litania do Wszystkich Świętych, po czym celebrans błogosławi wodę chrzcielną, zanurzając w niej trzy razy paschał. Następnie, w zależności od zwyczaju w danej parafii, można udzielić chrztu katechumenom.

Kolejnym elementem jest Liturgia Eucharystyczna, a jej przebieg jest podobny do Liturgii Eucharystycznych innych niedziel.

Ceremonię kończy uroczysta procesja rezurekcyjna z Najświętszym Sakramentem, która jest radosnym ogłoszeniem zmartwychwstania Chrystusa i wezwaniem całego stworzenia do udziału w triumfie Zmartwychwstałego.



ŚWIĘTO MIŁOSIERDZIA

Pragnę, aby pierwsza niedziela po Wielkanocy była Świętem Miłosierdzia – słowa Pana Jezusa do Siostry Faustyny.

To pragnienie po raz pierwszy wypowiedział Pan Jezus w Płocku w 1931 r. „Święto to wyszło z wnętrzości miłosierdzia mojego i jest zatwierdzone w głębokościach zmiłowań moich. Wszelka dusza wierząca i ufająca miłosierdziu mojemu – dostąpi go”. W następnych latach Pan Jezus powracał do tego żądania aż 14 razy, określając miejsce tego święta w kalendarzu liturgicznym, przyczynę i cel jego ustanowienia oraz sposób przygoto-

wania i obchodzenia. „W tym dniu kapłani będą mówić ludziom o wielkim i niezgłębionym miłosierdziu moim”.

Wybór pierwszej niedzieli po Wielkanocy, która kończy oktawę Zmartwychwstania Pańskiego, wskazuje na ścisły związek między wielkanocną tajemnicą Odkupienia a Świętem Miłosierdzia. Męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa są bowiem szczytowym objawieniem miłości miłosiernej Boga. Dzieło odkupienia owocuje i aktualizuje się w sakramentach świętych, o których mówi liturgia Święta Miłosierdzia. Chrzest, sakrament pokuty, Eucharystia są niewyczerpanymi źródłami Miłosierdzia Bożego. Dlatego liturgia tej niedzieli jest punktem kulminacyjnym uwielbienia Boga w tajemnicy Miłosierdzia.

Święto Miłosierdzia Bożego ma być nie tylko dniem szczególnej czci Boga w tej tajemnicy, ale także dniem łaski dla wszystkich ludzi, zwłaszcza grzeszników. „Pragnę – powiedział Pan Jezus – aby Święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. Kto w dniu tym przystąpi do Źródła Życia, ten dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. W dniu tym otwarte są wszystkie upusty

Boże, przez które płyną łaski, niech się nie lęka zbliżyć do Mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jak szkarłat”. Tak więc ranga tego święta polega także na tym, że nawet ci, którzy dopiero w tym dniu się nawracają, mogą otrzymać przebaczenie grzechów oraz wyprosić wszelkie łaski, jeśli one są zgodne z wolą Bożą. Szczególnymi adresatami tego święta są grzesznicy, zwłaszcza ci najbardziej zatwardziali. „Dusze giną mimo Mojej gorzkiej męki. Daję im ostatnią deskę ratunku, to jest Święto Miłosierdzia. Jeżeli nie uwielbią Miłosierdzia Bożego – zginą na wieki”.

Aby skorzystać z tych wielkich darów, trzeba wypełnić warunki nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, tzn. pokładać ufność w Panu Bogu, pełnić uczynki miłosierdzia, być w stanie łaski uświęcającej i przystąpić do Komunii św. „Nie znajdzie żadna dusza uspokojenia – powiedział Pan Jezus – dopóki się nie zwróci z ufnością do miłosierdzia mojego i dlatego pierwsza niedziela po Wielkanocy ma być Świętem Miłosierdzia”.

Przygotowaniem do Święta Miłosierdzia jest Nowenna, polegająca na odmawianiu przez 9 dni (poczynając od Wielkiego Piątku) Koronki do Miłosierdzia Bożego. „W tej



Jezu ufam Tobie

Eugeniusz Kazimirowski,
Obraz Jezusa Miłosiernego, 1934
HistoryIsResearch, CC BY-SA 4.0
źródło: Wikipedia

nowennie – obiecał Pan Jezus – udzielię duszom wszelkich łask”. Sam Pan Jezus podyktował siostrze Faustynie przykład takiej Nowenny. Znaczącym elementem tego święta jest uroczyste uczczenie obrazu „Jezu, ufam Tobie”. „Chcę, aby ten obraz był publicznie wystawiony i uroczyście poświęcony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy”. Obraz ten ma przypominać ludziom, że

„naszym zadaniem – jak mówi św. Jan Paweł II w *Dives in misericordia* – jest wyznawanie Bożego Miłosierdzia, głoszenie go, praktykowanie miłosierdzia względem bliźnich oraz w tej godzinie dziejów i zagrożeń – modlenie się o Miłosierdzie Boże. Jest to nieodzowny warunek zabiegów o lepszy, bardziej ludzki świat”.



30 KWIETNIA – DZIEŃ PIT

Jak co roku do 30 kwietnia należy rozliczyć się z podatku dochodowego, tzw. PIT za 2020 r. W trakcie wypełniania deklaracji można zdecydować na co przekazać 1 procent podatku.

Przekazanie 1 procenta podatku na wybraną organizację pożytku publicznego nie jest skomplikowane. Trzeba tylko w odpowiedniej rubryce rozliczenia podatkowego wpisać numer KRS organizacji, którą chcemy wesprzeć. Na przykład jeśli chcemy wspomóc Caritas Polska, to wpisujemy do PIT numer KRS 0000198645. Jeśli nie mamy pomysłu, na jaką organizację przekazać 1 procent podatku, można wejść na stronę www.gov.pl/web/finanse/1-procent-podatku-dla-opp.

Jeśli rozliczamy się w serwisie podatki.gov.pl i w zeszłym roku też przekazaliśmy 1 procent podatku, to urząd skarbowy wyliczy tegoroczną wpłatę i przekaże ją na ten sam cel. Można oczywiście zmienić organizację, której chcemy przekazać 1 procent podatku.

Jeśli rozliczamy się po raz pierwszy, musimy sami wy-

brać, na jaki cel chcemy przekazać swój 1 procent. W e-rozliczeniu zaznaczymy opcję „Wybieram Organizację Pożytku Publicznego” i wybierzemy z listy numer KRS organizacji, której chcemy przekazać 1 procent.

W trakcie wybierania organizacji można zaznaczyć jeszcze dwa pola: cel szczegółowy i zgodę na poinformowanie organizacji o wpłacie. Cel szczegółowy jest istotny, jeśli dana organizacja zbiera pieniądze na kilku podopiecznych, a my chcemy wpłacić na konkretną osobę.

Kto może wspomóc

Swoj 1 procent podatku mogą przekazać **podatnicy**, którzy rozliczają się:

– poprzez standardowy PIT o skali podatkowej 17% i 32%; nie ma znaczenia, czy jest to umowa o pracę, umowa-zlecenie czy inna;

– podatkiem liniowym 19% z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej;

– podatkiem zryczałtowanym.

1 procent podatku mogą także przekazać **emeryci i renciści**. Muszą w tym celu wypełnić formularz PIT-OP, elektronicznie lub w formie papierowej, i złożyć go do urzędu skarbowego, tak jak pozostali podatnicy do 30 kwietnia 2021 r.



WYBRANA ARCHITEKTURA WROCŁAWIA PO 1945 ROKU

Skutki istnienia Festung Breslau podczas II wojny światowej, były dla miasta oplakane. Ponad 70% miasta leżało w gruzach. Zniszczeniu uległy przede wszystkim zachodnie i południowe dzielnice. Starówkę i Ostrów Tumski zdemolował nalot bombowy dokonany w Niedzielą Wielkanocną. Po wojnie, w latach 1945-1949 funkcjonowała Wrocławska Dyrekcja Odbudowy (WDO), która kierowała pracami przywracania miasta do życia. Od 1949 roku w miejsce WDO powstało Miejskie Przedsiębiorstwo Rozbiórkowe, co pokazało zmianę stosunku władz do Wrocławia. Miasto miało stać się rezerwuarem cegły na potrzeby całego kraju, a przede wszystkim odbudowującej się stolicy państwa polskiego. Zamiast więc ratować architekturę Wrocławia, niszczone ją (rozbierano budowle nadające się do niewielkiego remontu, np. gmach komendantury stojący obok budynku opery). Jednym z celów takiego postępowania było zamazanie niemieckiego charakteru miasta. Położono natomiast nacisk na odbudowę najstarszych kościołów, bo powstawały jeszcze za panowania Piastów. Taki stan rzeczy trwał przez kilka następnych lat – do roku 1956. W tym czasie odbudowano m.in. katedrę, kościół NMP na Piasku, kościół św. Krzyża.

Przegląd architektury Wrocławia po okresie stalinizmu będzie siłą rzeczy wybiórczy. Połowa lat pięćdziesiątych to

wzniesienie w stylu realizmu socjalistycznego, Kościuszkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej na pl. Kościuszki oraz w rejonie skrzyżowania ul. Świdnickiej i ul. Piłsudskiego. Ze starej zabudowy pozostał tylko gmach banku „Santander” i hotelu „Savoy”. W tym stylu zbudowano nieco wcześniej nowe budynki Politechniki w osi pl. Grunwaldzkiego. W latach 1959-1961 pojawił się na rogu pl. Grunwaldzkiego i ul. M. Skłodowskiej-Curie jeden z najwcześniejszych powojennych „wieżowców”, czyli dom naukowca „Hawanka”. W latach 60. przy ul. Kościuszki powstał eksperymentalna budowla, czyli tzw. trzonolino-wiec. Nowatorstwo polegało na montowaniu poszczególnych kondygnacji, począwszy od najwyższych, na poziomie parteru, a następnie podnoszonych na żelaznych linach na odpowiedni poziom. W tym też okresie na Zalesiu, przy ul. Moniuszki powstał oryginalny dom jednorodzinny w kształcie igloo. Architekt Witold Lipiński pokazał, że można było budować nie tylko domy w kształcie prostopadłościanów. Przy ul. Drukarskiej w latach 1965-1967 wzniesiono wielokondygnacyjny budynek mieszkalny. W momencie konstrukcji był największym budynkiem mieszkalnym w mieście i jednym z najdłuższych w Polsce. W szczytowym okresie mieszkało w nim 3 tys. osób. „Mrówkowiec”, bo taka nazwa przyjęła się na jego określenie, jest jedenastokondygnacyjnym

budynkiem o długości 235 m i szerokości 15,7 m. Budynek liczy 9 klatek schodowych. W 590 mieszkaniach mieszka tu dziś dwa tysiące osób. Z powodu zmieniających się decyzji władz politycznych przez ponad 20 lat (1961-1985) trwała budowa rotundy z przeznaczeniem na eksponowanie „Panoramy Racławickiej.

W latach 70. XX wieku, przy pl. Grunwaldzkim powstał zespół szesnastokondygnacyjnych budynków mieszkalnych oraz trzy pawilony handlowe. Do dziś wyróżniają się owalnymi w kształtach elementami, które nadają budowlom dynamikę. Nie należy zapominać o nieistniejącym już, a swego czasu najwyższym budynku w mieście, tzw. „Poltegorem”, który stał przy ul. Powstańców Śląskich. Został on rozebrany w 2006 roku, a w jego miejsce wybu-



Poltegor. Fot.: Bartosz Senderek, CC BY-SA-2.5, źródło: Wikimedia



Dolmed. Fot.: Wojtek Gurak, CC BY-NC, źródło: Flickr

dowano jeszcze wyższy – „Sky Tower”. Ciekawym przykładem architektury z tego okresu jest Dolnośląskie Centrum Medyczne „Dolmed” (okolice pl. Strzegomskiego i ul. Legnickiej), zbudowane w kształcie odwróconej piramidy. Ze względu na jego futurystyczny kształt, budynek był plenerem do zdjęć filmu science-fiction „Test pilota Pirxa” (1978 r.).

Patrząc na miasto warto zwracać również uwagę na architekturę przemysłową. Ciekawym przykładem właśnie takiej zabudowy, są Zakłady Przetwórstwa Metali Kolorowych „Hutmen” przy ul. Grabuszyńskiej, a dokładniej najbardziej charakterystyczny i największy obiekt, czyli hala ciągarni z charakterystycznym, przypominającym piłę dachem. Zachowana faktura betonu i ślady szalunku to przykład stylu zwanego „brutalizmem”.

Początek lat 70. XX wieku, to czas wznoszenia dużych osiedli mieszkaniowych, takich jak np. Popowice, Kozanów, Przyjaźni, Kuźniki, Gaj, Nowy Dwór, Muchobór Mały. Po 1989 roku zaczęto realizować na większą skalę „budownictwo plombowe”, czyli uzupełniać luki w zabudowie Wrocławia (np. w tzw.

„trójkacie bermudzkim”, pl. Bema, ul. Wyszyńskiego, ul. Pułaskiego). Zawsze warto też popatrzeć przejeżdżając przez pl. Grunwaldzki, na domy akademickie „Kredka” i „Ołówek”, stojące w okolicy Mostu Szczytnickiego.

Ostatnie lata przyniosły naszemu miastu kilka okazałych konstrukcji. Interesującym przykładem najnowszej architektury (ale uzupełniającej tę starszą dzięki właściwym proporcjom, kolorowi oraz elewacji zewnętrznej), jest nowy gmach „Renomy”. Wraz ze starszym o kilkadziesiąt lat budynkiem tworzą spójną całość. Powstały też m.in. dwa ważne mosty: Milenijny i Rędziański w ciągu obwodnicy autostradowej. Most Rędziański

to żelbetowa konstrukcja zawieszona za pomocą 160 want o łącznej długości 25 km tylko na jednym pylonie. Jej wysokość to 122 metry. Jest to najwyższy tego typu most w Polsce. Przeprawa ma 612 metrów długości, a razem z dojazdowymi estakadami – 1742 metry. Powstał nowy terminal lotniczy, a na pl. Wolności zbudowano Narodowe Formy Muzyki, czyli kompleks sal koncertowych, w którym warunki akustyczne Sali Głównej dostosowywane są indywidualnie do każdego repertuaru: okalające salę komory akustyczne oraz podwieszane sufity opuszczane do odpowiedniej wysokości, pozwalają na regulację długości wybrzmienia dźwięku.

Niestety, wrocławskie władze nie zadbały o zachowanie zabytków architektury przemysłowej o dużym walorze wizualnym, historycznym (inaczej, niż zrobiono to np. w Poznaniu czy Łodzi). Doprowadzono do wyburzenia takich kompleksów przemysłowych jak np. cukrownia na Klecinie, rzeźnia przy ul. Legnickiej, fragmentów portu miejskiego, „Pafawagu”, czy też młyna „Sułkowice”.

PZ



Most Rędziński w nocy. Fot.: Datmar, CC BY-SA 3.0, źródło: Wikimedia

ŚWIĘTYMI BĄDŹCIE KĄCIK NIE TYLKO DLA DZIECI

Bł. Sancja Szymkowiak (1910-1942)

O Sancji, która idąc na Kalwarię mówiła o Bogu w kilku językach

Kiedy przyszła na świat była małą Jasią i miała już czterech braci. Nosili ją na rękach? Pewnie. Ale Jasia szybko wyrosła na miłą i uroczą panienkę z warkoczykami. Ponieważ zaś w domu panowała dyscyplina, była również panienką sumienną i zdyscyplinowaną. Początkowo chodziła do szkoły niedaleko Ostrowa Wielkopolskiego. Była to szkoła niemiecka, jak wszystkie w zaborze pruskim. Żeby nauczyć się czegokolwiek musiała Jasia nauczyć się najpierw języka niemieckiego. To okazało się jednak dla niej dziecinnie łatwe. Dlaczego? Bo miała wprost niespotykane zdolności językowe.

Potem było gimnazjum i liceum, ale nauka odbywała się już w języku polskim, gdyż Polska – odzyskała niepodległość! Uczyla się więc Jasia z jeszcze większym zapałem i wprawiała w podziw grono nauczycielskie także zdolnościami malarskimi i muzycznymi. Po maturze zamarzyła o studiach. Jak przekonała do tych marzeń niezbyt zamożnych rodziców, nie wiadomo. Faktem jest, że dopięła celu. To wszystko było jednak dla niej za mało. Chciała uczyć Eskimosów tańczyć krakowiaka? Nie. Chciała zostać świętą. „Ja świętą muszę zostać za wszelką cenę” – mówiła. I wiele robiła w tym kierunku.

Tuż przed ukończeniem studiów na Uniwersytecie Poznańskim wyjechała do Francji na zaproszenie sióstr oblatak. Zamierzała jedynie dopracować swój francuski, tymczasem – tam właśnie – zapragnęła... zostać zakonnicą. No, tak. Ale Bóg wcale nie chciał, żeby Jasia został oblatką we Francji. Zaczekał więc, aż rodzina ściągnie ją do kraju i szybko wysłał ją na wakacje do brata Eryka, który był proboszczem w diecezji płockiej. Tam pokazał jej: siostry serafitki. To był strzał w dziesiątkę! Jasia została serafitką, przyjęła imię Sancja i skakała z radości. Pewnie. Pełnić wolę Bożą! Czy może być większa radość?

Pełniła ją wiernie. „Dla Jezusa wszystko chcę i mogę” – powtarzała i prosiła Matkę Bożą: „Dopomóż mi, abym chętnie

nie za Nim na Kalwarię dążyła, gdyż stamtąd niebo i świętość blisko, a świętą być muszę”. Ależ była uparta. Niczym się nie zrażała. Powiedziała kiedyś: „jak się oddać Bogu, to oddać się na przepadłe!”.

Podczas okupacji niemieckiej służyła jeńcom francuskim i angielskim jako tłumacz. Znała też angielski? Z takimi zdolnościami, trudno się dziwić. Wkrótce okazało się, że jest chora na gruźlicę. I tym razem przyjęła wolę Bożą z uśmiechem. Miała zaledwie trzydzieści dwa lata, a żołnierze, wdzięczni za serce i opiekę, zegnali ją słowami: „Święta Sancja”...

Zdziwisz się, ale nikt w klasztorze nie wiedział o jej nieprzeciętnych zdolnościach artystycznych. Nikt pewnie nie dowiedziałby się także o językowych, gdyby nie smutne okoliczności. Taka była skromna i taka w tej skromności zachwycająca. I jeszcze jedno: grób Sancji znajduje się przy kościele św. Rocha w Poznaniu. W każdym piątek zbiera się przy nim młodzież. To tak na wypadek trudności w przyswajaniu obcych języków. Korepetycje z nieba – murowane!

*Opowiadanie pochodzi z książki
Ewy Skarżyńskiej
i Pawła Kołodziejskiego
„O polskich świętych dzieciom”.*



ZADANIE KWIETNIOWE

Przeżywamy Wielki Tydzień i na jego zakończenie święto Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. W związku z tym, dziś masz do przejścia labirynt literowy. Ustaw się na strzałce i zaznaczaj kółkiem co drugie pole. Przepisz zakreślone litery w kolejności ich występowania. Następnie, ponownie zaczynając od strzałki, dopisz pozostałe, nieoznaczone litery zgodnie z ich występowaniem. Uzyskany tekst piosenki podziel na wyrazy. Jeden wyraz powtarza się cztery razy i jest wielkanocnym okrzykiem radości. Jest on dzisiejszym hasłem, które należy umieścić na kuponie. A może nauczysz się tej radosnej piosenki? Znajdziesz ją w Internecie. Powodzenia!

opr. Elżbieta Hoffmann-Guzik



→

J	A	A	L	N	L	I	E	E	L	C
A	A	M	J	Z	I	A	B	J	H	U
D	R	Z	T	I	W	Ś	Y	D	C	Z
Ł	!	A	Y	T	N	S	O	W	W	H
N	P	I	A	E	N	C	!	H	A	W
J	I	U	B	L	L	E	E	L	I	L
C	A	I	N	E	O	C	W	A	E	Ł
N	A	E	I	I	W	C	Ś	Y	Y	Ż
Ł	A	!	M	A	D	L	A	L	Ł	E
U	!	L	A	E	J	L	U	L	L	A



Rozwiązanie zadania – hasło – należy napisać na kuponie i do 16 kwietnia wrzucić do skrzynki. Skrzynka na rozwiązania będzie wystawiona na stoliku po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰ a w innym terminie w zakrystii.

Można także wysłać rozwiązanie na adres redakcji: **gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl** umieszczając w temacie *Zadanie kwietniowe* (termin: piątek, 16 kwietnia).

Losowanie nagród w niedzielę 18 kwietnia, po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰.

KUPON – zadanie kwietniowe

.....

imię i nazwisko dziecka, wiek

.....

hasło

I N T E N C J E M S Z A L N E

1 kwietnia, Wielki Czwartek

16⁰⁰

19⁰⁰ Za kapłanów

2 kwietnia, Wielki Piątek

16⁰⁰ LITURGIA WIELKIEGO PIĄTKU DLA DZIECI

19⁰⁰ LITURGIA WIELKIEGO PIĄTKU

3 kwietnia, Wielka Sobota

16⁰⁰ WIGILIA PASCHALNA DLA DZIECI

20⁰⁰ W intencji Parafian

4 kwietnia, Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

6⁰⁰ W intencji Parafian

9⁰⁰ ++ Kinga, Magda, Michał, Tadeusz

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ + Jan Oczkowski (od szwagra Janusza z rodziną)

12⁰⁰ + Ryszard Szwaja; ++ Katarzyna, Jerzy Piechówka; ++ Adam, Jan Brzeziński

18⁰⁰ + Eugenia Surma – 1 gregorianka

5 kwietnia, Poniedziałek Wielkanocny

8⁰⁰ + Ryszarda (f) Strzelecka

9⁰⁰ + Marian Świder (od Pawła i Krystyny)

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ O Boże błogosławieństwo dla Tymoteusza w 11 rocznicę urodzin

12⁰⁰ + Jan Oczkowski (od Teresy i Pawła Napiórkowskich)

18⁰⁰ + Eugenia Surma – 2 gregorianka

20⁰⁰ + Marianna Lipińska

6 kwietnia, wtorek

9⁰⁰

18⁰⁰ + Eugenia Surma – 3 gregorianka

7 kwietnia, środa

9⁰⁰ + Eugenia Surma – 4 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

8 kwietnia, czwartek

9⁰⁰ + Eugenia Surma – 5 gregorianka

18⁰⁰ + Jan Oczkowski (od rodziny Grześkowiaków z Niemiec)

9 kwietnia, piątek

9⁰⁰ + Eugenia Surma – 6 gregorianka

18⁰⁰ + Witolda (f) Żądło

10 kwietnia, sobota

9⁰⁰ + Eugenia Surma – 7 gregorianka

18⁰⁰ Za dusze w czyśćcu cierpiące

11 kwietnia, 2 niedziela Wielkanocna, czyli Miłosierdzia Bożego

8⁰⁰ ++ Rodzice: Julia, Michał Malec; ++ z rodzin Malec i Hałaburda

9⁰⁰ ++ Bronisława (f), Aleksander (m) Władyka

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ + Jan Oczkowski (od Marii Żurek z rodziną)

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Janusz Kopko (od szwagra Kazimierza Znamiec z żoną Elżbietą)

20⁰⁰ + Eugenia Surma – 8 gregorianka

12 kwietnia, poniedziałek

9⁰⁰

18⁰⁰ + Eugenia Surma – 9 gregorianka

13 kwietnia, wtorek – Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

9⁰⁰

18⁰⁰ + Eugenia Surma – 10 gregorianka

14 kwietnia, środa – Święto Chrztu Polski

9⁰⁰ + Eugenia Surma – 11 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

15 kwietnia, czwartek

9⁰⁰ + Eugenia Surma – 12 gregorianka

18⁰⁰ + Jan Oczkowski (od rodzin Zawadzkich i Jaferniki)



Zapraszamy na nabożeństwo
ku czci **św. Wawrzyńca**
10 kwietnia (sobota)



16 kwietnia, piątek

9⁰⁰ + Jan Oczkowski (od Róży NMP Matki Pocieszenia)

18⁰⁰ + Eugenia Surma – 13 gregorianka

17 kwietnia, sobota

9⁰⁰ + Eugenia Surma – 14 gregorianka

18⁰⁰ + Tadeusz Kohut – 12 rocznica śmierci; ++ z rodziny Kohut: Anna, Józef (m), Aleksander, Zygmunt, Zbigniew, Teresa, Anna, Piotr

18 kwietnia, 3 niedziela Wielkanocna, Niedziela Biblijna

8⁰⁰ ++ Kazimiera, Paweł Staszewscy; ++ Maria, Władysław (m) Hreczuch; + Józefa (f) Drelichowska

9⁰⁰ + Franciszka (f) – 12 rocznica śmierci; ++ Rozalia, Jan, Kazimierz Paździor; ++ Katarzyna Kazimierz Marko; ++ z tych rodzin

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ O Boże błogosławieństwo dla Magdaleny z okazji urodzin i dla Wojciecha

12⁰⁰ + Stanisław (m) Pukała – 1 rocznica śmierci

18⁰⁰ + Eugenia Surma – 15 gregorianka

20⁰⁰

19 kwietnia, poniedziałek

9⁰⁰ + Eugenia Surma – 16 gregorianka

18⁰⁰ + Stanisław (m) Pukała

20 kwietnia, wtorek

9⁰⁰

18⁰⁰ + Eugenia Surma – 17 gregorianka

21 kwietnia, środa

9⁰⁰ + Eugenia Surma – 18 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

22 kwietnia, czwartek

9⁰⁰

18⁰⁰ + Eugenia Surma – 19 gregorianka

23 kwietnia, piątek – uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski

9⁰⁰

18⁰⁰ + Eugenia Surma – 20 gregorianka

24 kwietnia, sobota

9⁰⁰ + Eugenia Surma – 21 gregorianka

18⁰⁰ + Jerzy Będkowski

25 kwietnia, 4 niedziela Wielkanocna – Niedziela Dobrego Pasterza

8⁰⁰ + Wacław (m) Hałaburda; ++ z rodzin Hałaburda i Malec

9⁰⁰ ++ Zofia, Roman Mączka; ++ Janina, Józefa (f), Stanisława (f) Drelichowskie

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Eugenia Surma – 22 gregorianka

20⁰⁰

26 kwietnia, poniedziałek

9⁰⁰ + Elżbieta Pawlak – 5 rocznica śmierci

18⁰⁰ + Eugenia Surma – 23 gregorianka

27 kwietnia, wtorek

9⁰⁰ + Eugenia Surma – 24 gregorianka

18⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Pauliny i Michała Zapiór w 4 rocznicę ślubu

28 kwietnia, środa

9⁰⁰ + Eugenia Surma – 25 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

29 kwietnia, czwartek – św. Katarzyny Sienieńskiej, dziewicy i doktora Kościoła, patronki Europy

9⁰⁰

18⁰⁰ + Eugenia Surma – 26 gregorianka

30 kwietnia, piątek

9⁰⁰ + Eugenia Surma – 27 gregorianka

18⁰⁰ + Janusz Kopko (od Doroty Znamiec z rodziną)



Nasza „Gazetka dla Wszystkich” nadal jest wydawana jedynie w formie elektronicznej. Kochani czytelnicy, zatroszczcie się o tych, którzy nie mają dostępu do Internetu. Może osoby, które mogą wydrukować gazetkę przekażą wersję papierową swoim sąsiadom...



**Intencje
Apostolstwa Modlitwy
i Żywego Różańca
w kwietniu**

Intencja powszechna

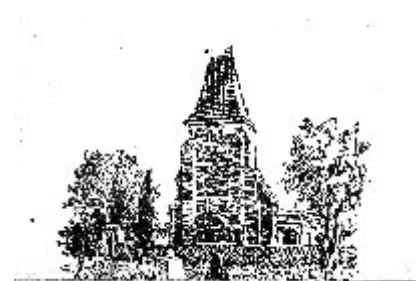
– *Podstawowe prawa*

Módlmy się za osoby, które narażają swoje życie, walcząc o podstawowe prawa w dyktaturach, w reżimach autorytarnych, a nawet w przeżywających kryzysy demokracji.



Kancelaria parafialna

czynna w poniedziałki od 16⁰⁰ do 17⁰⁰ i w soboty od 10⁰⁰ do 11⁰⁰, w sprawach pilnych – pół godziny po Mszy Świętej.



Gazeta parafialna do użytku wewnętrznego. Redaguje zespół pod kierunkiem ks. Proboszcza.

Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Wawrzyńca
we Wrocławiu-Żernikach,
ul. Żernicka 249, 54-510 Wrocław
Ks. Proboszcz tel. 602-22-32-22
www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl
[parafiazerniki\(at\)op.pl](mailto:parafiazerniki(at)op.pl)

konto bankowe Parafii

32 1500 1793 1217 9006 0637 0000
Wpłaty z dopiskiem:
„Ofiara na Kościół”

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Kontakt z redakcją:

[gazetka-dla-wszystkich\(at\)wp.pl](mailto:gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl)

Okładka: Natalia Jankowska Urant,
źródło: Wikipedia

KRONIKA PARAFIALNA

W ostatnim miesiącu do wspólnoty parafialnej, przez **sakrament Chrztu świętego** została przyjęta

- Emilia Zofia Łuczków



W ostatnim miesiącu **zmarli:**

- + Helena Krauze
- + Zbigniew Szpala
- + Kazimiera Wolna

Módlmy się o Niebo
dla Nich

TRIDUUM PASCHALNE

WIELKI CZWARTEK

19⁰⁰ – Msza święta

Wieczery Pańskiej

Po Mszy świętej przeniesienia Najświętszego Sakramentu do Ciemnicy i prywatna adoracja do godz. 21⁰⁰.

WIELKI PIĄTEK

7⁰⁰ – Ciemna Jutrznia

15⁰⁰ – Droga Krzyżowa

**19⁰⁰ – Liturgia Męki
Pańskiej**

Po Liturgii przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Bożego Grobu i możliwość adoracji prywatnej przez całą noc. Możliwość spowiedzi przez całą noc.

W Wielki Piątek obowiązuje post ścisły – wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i ograniczenie posiłków (jeden do syta i dwa lekkie w ciągu dnia).

WIELKA SOBOTA

7⁰⁰ – Ciemna Jutrznia

Bezpośrednio po jutrzni Nabożeństwo Wynagradzające Niepokalanemu Sercu NMP.

Poświęcenie pokarmów przed kościołem

godz. 10⁰⁰, 10³⁰, 11⁰⁰, 11³⁰,
12⁰⁰, 12³⁰, 13⁰⁰, 13³⁰, 14⁰⁰-14³⁰,
i 15⁰⁰

przy ul. Grabowej

godz. 11⁰⁰

przy ul. Barskich

godz. 11³⁰ i 12³⁰

przy ul. Trójkątnej

godz. 12⁰⁰

20⁰⁰ – Liturgia Wigilii Paschalnej

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Msze św. o godz.

6⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 10⁰⁰, 11⁰⁰,
12⁰⁰, 18⁰⁰ i 20⁰⁰

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY

Msze św. o godz.

8⁰⁰, 9⁰⁰, 10⁰⁰, 11⁰⁰, 12⁰⁰,
18⁰⁰ i 20⁰⁰